

W POSZUKIWANIU PRAWDY

CHRZEŚCJAŃSKA EUROPA MIĘDZY WIARĄ A POLITYKĄ

TOM II

POD REDAKCJĄ

ANNY SZYNDLER



Seria: CZŁOWIEK • WIARA • KULTURA • 3

Instytut Filologii Obcych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Instytut Teologiczny w Częstochowie
Ośrodek Promocji i Kultury „Gaude Mater” w Częstochowie

Recenzenci

Prof. dr hab. Roman Bäcker
Prof. dr hab. Waldemar Deluga
Prof. dr hab. Jerzy Kapuścik
Prof. dr hab. Zdzisław J. Kijas OFMConv
Dr hab. Anna Wypych-Gawrońska

Redaktorzy serii
Urszula Cierniak
Anna Szyndler

Redakcja naukowa tomu II
Anna Szyndler

Konsultacja i redakcja językowa
Oleg I. Fiedotow (j. rosyjski)
Anna Cholewa-Purgał (j. angielski)
Andrzej Skwara (j. francuski)
Anna Szyndler (j. niemiecki)
ks. Jarosław Grabowski (j. włoski)

Przygotowanie edytorskie
Sławomir Sadowski

Projekt okładki i stron tytułowych
Janusz Pacuda

© Copyright by Urszula Cierniak, Anna Szyndler
& Instytut Filologii Obcych
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2010

ISBN 978-83-918935-2-4

Książka współfinansowana ze środków Urzędu Miasta Częstochowy

Dystrybucja: Instytut Filologii Obcych
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
al. Armii Krajowej 13/15, 42-200 Częstochowa
tel./fax (+48 34) 365 64 26, e-mail: ifo@ajd.czyst.pl

JAROSŁAW DURKA

„TAKA WOLNOŚĆ GORSZA OD NIEWOLI...”.
RZECZYWISTOŚĆ POLSKI LUDOWEJ W ŚWIETLE
KILKUNASTU ZAPISÓW W KRONIKACH
KLASZTORU JASNOGÓRSKIEGO Z LAT 1945–1958

Kroniki Klasztoru Jasnogórskiego były pisane od stuleci. Zawsze przywiązywano do nich szczególną wagę. Przedstawały bowiem punkt widzenia zakonników na to, co się wokół nich działo. W związku z tym kronikarzami nigdy nie były osoby przypadkowe, zwłaszcza że spora część kronik opisuje codzienne relacje panujące w klasztorze – czasem radość, wynikającą na przykład z wizyty oczekiwanej przez braci i ojców osobistości, a czasem smutek, spowodowany chorobą lub śmiercią kogoś bliskiego. Kroniki były pisane systematycznie, a zapisy opatrzone datą dzienną. Każdy komentarz, dotyczący mijającego dnia, ma objętość od kilku linijek do kilku stron tekstu.

Szczególnie ciekawe są kroniki z okresu Polski Ludowej. Wolne są bowiem od państwowej cenzury i prezentują bieżące odczucia zakonników, dotyczące codzienności w zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej, w czasach narastającego terroru komunistycznego. Okres ten można rozpocząć, zawartymi w Kronice Konwentu Jasnogórskiego informacjami na temat wkroczenia do Częstochowy Armii Czerwonej. Fakt ten został odnotowany pod datą 16 stycznia 1945 roku¹. Na następnych kartach znajdujemy m.in. opisy funkcjonowania wojsk sowieckich w zdobytym mieście². Już dwanaście dni od wkroczenia czerwonooarmistów odnotowano:

„Polska niby już wolna... nie zupełnie. Nowa fala aresztowań sędziów, działaczy z AK i NSZ”³.

¹ Archiwum Jasnogórskie (dalej: AJG), sygn. 3201, Kronika Konwentu Jasnogórskiego [rkps], k. 25, zapis z 16 stycznia 1945.

² Tamże, k. 26–28. Szerzej na ten temat: J. ZBUDNIEWEK ZP, *Jasna Góra w latach 1945–1956*, [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i Klasztoru Jasnogórskiego*, t. 4: *Dzieje miasta i klasztoru po 1945 roku*, pod red. K. KERSTEN, Częstochowa 2007, s. 137–140.

³ AJG, sygn. 3201, Kronika Konwentu..., k. 27, zapis z 28 stycznia 1945.

W kronice próżno by szukać pogłębionej analizy poszczególnych problemów, krótkie komentarze są jednak na tyle sugestywne, że nie pozostawiają złudzeń co do stanowiska zakonu w poszczególnych sprawach politycznych. Dużo więcej miejsca poświęcano natomiast kwestiom religijnym. Na kartach Kroniki Jasnogórskiej otwarcie więc krytykowano wprowadzanie zapisów sprzecznych z nauką Kościoła katolickiego. Ganiono wszelkie przejawy laicyzacji i ateizacji życia, w tym ogłoszenie Dekretu z dnia 25 września 1945 roku, wydanego przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta, zmieniającego prawo małżeńskie⁴. W notatce, w Kronice Klasztoru, z 30 grudnia czytamy:

„Nowe prawo sprzeczne w wielu zasadniczych kwestiach z prawem kanonicznym, nauką dogmatyczną o Sakr[amencie] Małżeństwa i etyką katolicką – ma obowiązywać od 1 I 1946 r. – Episkopat Polski wydał mocną odezwę pouczenia do wiernych katolików: Czym jest Małżeństwo? Sakramentem, nierozdzielalnym, musi być zawarte przed właściwym kapłanem i w obecności 2-ch świadków”⁵.

Przełom 1945 i 1946 roku to na ziemi częstochowskiej czas bardzo silnej działalności polskiego antykomunistycznego podziemia zbrojnego⁶. Dość powszechnie dyskutowano wtedy na temat możliwości konfliktu zbrojnego między Związkiem Sowieckim a Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią⁷. Okazją do tego typu rozmów stała się wizyta w klasztorze księdza biskupa Stefana Woźnickiego, który w styczniu 1946 roku przybył do Polski jako delegat Stanów Zjednoczonych w sprawie podziału darów UNRRA i instytucji dobroczynnych. Podczas rozmowy paulini zauważyli, że ksiądz biskup:

„Orientuje się w sytuacji naszej tj. w Polsce b[ardzo] dobrze... Mocno jednak podkreślił, że o zbrojnym wystąpieniu Ameryki czy Anglii i okazaniu pomocy zbrojnej Polsce mowy być nie może! Ameryka i Anglia są niezmiernie zadłużone, zniszczone – wszelka akcja zbrojna dzisiaj [jest] zupełnie niepopu-

⁴ Prawo małżeńskie, „Dziennik Ustaw” 1945, nr 48, poz. 270.

⁵ AJG, sygn. 3450, Kronika Klasztoru Jasnogórskiego od 1 grudnia 1945 r. do 30 kwietnia 1949 r. [rkps], k. 15, zapis z 30 grudnia 1945.

⁶ Por.: C. GURTMAN „MOCNY”, *Armia Krajowa – w Częstochowie i w okolicy – Walczy. Wspomnienia*, Częstochowa 1996; A.W. GAŁA, *50 lat niepodległościowych działań zbrojnych na ziemi częstochowskiej 1906–1956. Szkice i dokumenty*, Częstochowa 1999; Tenże, *Niepodległościowe podziemie zbrojne Częstochowy i okolic 1944–1956*, Częstochowa 1993; J. STACHNIK, *Z dziejów konspiracji antykomunistycznej w Częstochowie (1945–1956)*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie” 1993, z. 6, s. 183–192; T. TOBOREK, *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne Wojsko Polskie*, Łódź 2007; J. DURKA, *Patriotyzm czy zdrada? Spory wokół postaw Polaków w Polsce Ludowej*, [w:] *Polski obyczaj patriotyczny od XVIII do przełomu XX/XXI w. – ciągłość i zmiana*, pod red. A. STAWARZA, W.J. WYSOCKIEGO, Warszawa 2007, s. 229–240; Tenże, czyli kto????, *Ciż, Oddział Władysława Musiałika „Bolesława” w latach 1939–1947. Z dziejów polskiego podziemia niepodległościowego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, Kraków 2005, nr 24, s. 87–102.

⁷ Szczegółowo temat nowego konfliktu międzynarodowego omawia: Z. WOŹNICZKA, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944–1953*, Katowice 1999.

larna; musimy się sami bronić, nie dawać, przetrwać jeszcze najmniej kilka lat... może wtedy zaistnieją warunki pomyślniejsze dla Polski”⁸.

Chociaż zadłużenie czy też słaba kondycja finansowa Wielkiej Brytanii jest bezsprzeczna, to jednak kwestia podobnych problemów USA jest raczej wątpliwa. Przecież to Stany Zjednoczone uruchamiały programy pomocy dla zniszczonych państw europejskich. Bardziej, więc chodziło tutaj o ogólnie rozumianą niechęć do interwencji zbrojnej, pogodzenie się z sowiecką dominacją w Europie Środkowej i ciągle jeszcze sprzyjającą atmosferę dla ZSRS, panującą wśród przedstawicieli amerykańskiego establishmentu⁹.

W tamtym czasie, w kronice sporo miejsca poświęcano trudnościom życia codziennego, z których najważniejsza dla wspólnoty zakonnej wydawała się aprowizacja. Pod datą 8 grudnia 1945 roku zapisano:

„W nocy wrócił z W-wy [Warszawy] O. Bonawentura – ekonom Konwentu, dzięki Panu Bogu załatwił pomyślnie sprawę w Minist.[erstwie] Aprozawizacji tj. uzyskał pisemne pozwolenie na kupno i przewóz zboża: 4 ton żyta, 3 ton pszenicy oraz 2 ton jęczmienia z Poznańskiego i innych odległych powiatów. Oby tylko teraz mógł nabyć i przewieźć!”¹⁰.

Z kolei w dniu 10 marca 1946 roku zakonnik odnotował:

„O. Celestyn Tarka – pomocnik ekonomy Konwentu, który wyjechał we środę w Poznańskie za kupnem zboża, dotąd nie wrócił, lecz dał znać, że jest w Poznaniu i sprawy kupna zboża załatwia”¹¹.

Podobnych wpisów, dotyczących problemów natury gospodarczej, jest w kronice z tamtego okresu wiele. Pokazują one trudną sytuację w powojennej Polsce. Jest to czas ogólnego niedoboru żywności, a właśnie na tym tle dochodziło do pierwszych protestów robotniczych. W dopiero co uruchomionych fabrykach występowały przypadki strajków i to nawet w tych miejscowościach, które po części znajdowały się na terenach wiejskich¹².

W okolicach Częstochowy narastała atmosfera wrogości wobec rządzących komunistów. Oprócz czynnie walczącego podziemia niepodległościowego, niechętne stanowisko prezentowała miejscowa ludność. Władze winą za tę sytuację obarczyły Kościół katolicki¹³. Nastąpiły represje. Pod datą 27 kwietnia 1946 roku odnaj-

⁸ AJG, sygn. 3450, Kronika Klasztoru Jasnogórskiego od 1 grudnia 1945 r., k. 25, zapis z 30 stycznia 1946.

⁹ P. WROŃSKI, *Strateg zimnej wojny*, „Gazeta Wyborcza”, 3 kwietnia 2005, źródło: <http://wyborcza.pl/1,75515,2636138.html> [dostęp: 11.05.2010 r.].

¹⁰ AJG, sygn. 3450, Kronika Klasztoru..., k. 9, zapis z 8 grudnia 1945.

¹¹ Tamże, k. 38v, zapis z 10 marca 1946.

¹² Archiwum Państwowe w Katowicach, Powiatowa Rada Narodowa w Zawierciu, sygn. 21; s. 167, Protokół 10-go posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Zawierciu z 17 stycznia 1946.

¹³ T. ŻARNOWIECKA-GRYZ, *Czajka Stanisław (1897–1965), biskup, sufragan częstochowski*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 2, pod red. J. MYSZORA, Warszawa 2003, s. 42.

dujemy, pisany na „gorąco” – pod wpływem emocji, zapis o aresztowaniu księdza biskupa Stanisława Czajki wraz z towarzyszącymi mu osobami:

„Wielkie zaniepokojenie wywołało zniknięcie wieczorem 25 IV i 26 IV rano siedmiu osób zamieszkujących Dom Ks. Ks. Emerytów przy ul. Trzeciego Maja [...]. Kto, gdzie, kiedy, dlaczego... to uczynił było osłonięte tajemnicą przez cały piątek 26 IV i dopiero dzisiaj rano zaczęła się sprawa wyjaśniać... Urząd Bezpieczeństwa Częstochowski to sprawił w poszukiwaniu podejrzanych osobników... Sytuacja dotąd nie wyjaśniona. Jedyne to, że owe siedem osób nie byli wywiezieni tylko uwięzieni w tym samym domu, ten stan trwał dzisiaj i dotąd nie wiem jak jest obecnie... A więc są rozmaite b. przykre niespodzianki nawet we własnym mieszkaniu... Co dalej? Pan Bóg tylko wie!”¹⁴.

Rzeczywiście, 26 kwietnia 1946 roku funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa zablokowali Dom Księży Emerytów, który był na utrzymaniu Kurii Częstochowskiej. Księdza biskupa przetrzymywano trzynaście godzin i oswobodzono dopiero po osobistej interwencji ordynariusza częstochowskiego. Po uwolnieniu stosowano wobec niego areszt domowy. Był to pierwszy od zakończenia wojny przypadek aresztowania biskupa w Polsce. W następnych latach nadal uważnie śledzono jego poczynania i odmówiono mu zgody na wyjazd do Rzymu w czasie trwania Soboru Watykańskiego II¹⁵.

Utrudnienia związane z otrzymaniem paszportów były nagminne. Paulini chcący wyjeżdżać na różne, odbywające się poza granicami kraju, uroczystości, zjazdy czy też konferencje, musieli stawiać się w urzędach w Warszawie po kilka razy. Często bezskutecznie. W kronikach odnotowywano te wyjazdy i komentowano, jak na przykład 6 maja 1946 roku:

„Cała sprawa idzie dosyć... opornie czy niedołąźnie”¹⁶.

Była to świadoma i celowa polityka władz w stosunku do wszystkich zgromadzeń zakonnych w Polsce. Najczęściej chodziło tutaj o osłabienie związków pomiędzy kuriami prowincjonalnymi a kuriami generalnymi, znajdującymi się za granicą. W przypadku paulinów było inaczej, gdyż władze generalne znajdowały się w Polsce. Rozmowy w sprawie wydania paszportu były okazją do agitacji, wywarcia presji, czy poddania wpływom. Liczono na podjęcie współpracy duchownego z Urzędem Bezpieczeństwa. Brak pozwolenia na wyjazd przyczyniał się też do osłabienia zakonu paulinów, bowiem ograniczono możliwość kontaktów z ich placówkami za granicą¹⁷.

¹⁴ AJG, sygn. 3450, Kronika Klasztoru..., k. 50v, zapis z 27 kwietnia 1946.

¹⁵ T. ŻARNOWIECKA-GRYZ, *Czajka Stanisław...*, s. 42–43.

¹⁶ AJG, sygn. 3450, Kronika Klasztoru..., k. 54v, zapis z 6 maja 1946.

¹⁷ AJG, sygn. 3896, o. M. KRÓLIK ZP, Postawa władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wobec paulinów 1948–1984 (Odpowiedź na Ankietę Sekretariatu Episkopatu Polski) [mpjs], Częstochowa – Jasna Góra 5 VII 1985, k. 28; D. ZAMIATAŁA, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009, s. 288–293.

Rok 1946 oznaczał następny etap w umacnianiu rządów komunistycznych w Polsce. Zorganizowano tzw. referendum ludowe, które miało sprawdzić popularność władz, wywodzących się przede wszystkim z Polskiej Partii Robotniczej, oraz pomóc w ostatecznym rozprawieniu się z jedyną realną opozycją polityczną w Polsce, czyli Polskim Stronnictwem Ludowym ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele. Polacy mieli odpowiedzieć na trzy pytania: pierwsze dotyczyło akceptacji zniesienia Senatu, drugie zaaprobowania zmian gospodarczych – tzn. reformy rolnej i upaństwowienia przemysłu, a trzecie kształtu granicy zachodniej. Referendum zaplanowano na 30 czerwca 1946 roku. W dniu 11 czerwca kronikarz jasnogórski odnotowywał, że:

„Atmosfera [...] podniecająca... PPR robi wszystko aby swoje przeprowadzić – skaptować chłopa [...] Ogłoszono dekret Ministerstwa (Uchwała Rady) o zniesieniu całkowitym świadczeń rzeczowych tj. wszelkich dostaw kontyngentowych, a więc tylko wolny handel. Niby b.[ardzo] na rękę chłopu”¹⁸.

Oczywiście to zjednanie ludności wiejskiej przez komunistów miało im pomóc w ostatecznym zwycięstwie z PSL. Do walki z opozycją stanęły koordynowane przez Państwową Komisję Bezpieczeństwa: Ludowe Wojsko Polskie, Wojska Ochrony Pogranicza, Korpus Bezpieczeństwa Narodowego, Milicja Obywatelska, Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Nasiliły się wypadki zastraszania, prześladowania i aresztowania. Na podstawie sfałszowanego referendum (oszustwo zostało przeprowadzone pod nadzorem funkcjonariuszy sowieckich służb specjalnych) umocniono władzę PPR-u, która jako jedyna miała namaszczenie Moskwy i dysponowała potężnym aparatem przemocy¹⁹. Dzięki referendum uzyskano informację o przywódcach opozycji w terenie. Zaczęto stosować wobec nich represje, tak aby w przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi nie mogli oni prowadzić czynnej agitacji. Wybory do Sejmu Ustawodawczego zaplanowano na 17 stycznia 1947 roku²⁰. W społeczeństwie narastała atmosfera strachu, a u przedstawicieli opozycji pojawiła się rezygnacja. W Kronice Jasnogórskiej pod datą 1 grudnia 1946 roku czytamy tylko bardzo krótki komentarz:

„Sytuacja ogólna – przedwyborcza b. smutna... nie ma listy, na którą uczciwy, myślący katolik może głosować”²¹.

Natomiast w styczniu 1947 roku opis sytuacji jest dużo bardziej obszerny, a zarazem przygnębiający:

¹⁸ AJG, sygn. 3450, Kronika Klasztoru..., k. 65, zapis z 11 czerwca 1946.

¹⁹ Szerzej na temat referendum w: C. OSEKOWSKI, Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce, Warszawa 2000.

²⁰ Szerzej na ten temat: Tenże, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*; Poznań 2000; J. WRONA, *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947*, Warszawa 1999; J. WTORKIEWICZ, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego 1947 roku*, Warszawa 2002.

²¹ AJG, sygn. 3450, Kronika Klasztoru..., k. 107v, zapis z 1 grudnia 1946.

„Nastrój przedwyborczy b.[ardzo] podniecony, b.[ardzo] liczne aresztowania członków PSL (stronnictwo Mikołajczyka). Listy wyborców «Rząd Jed.[ności] Narod.[owej] Tymczasowy» w 10 okręgach unieważnił – nie dopuścił... i to w b.[ardzo] dużych Okręgach, jak np. Łódź. Gwałty, represje, aresztowania, usuwania z posad tzw. przeciwników [listy] Nr 3 na porządku dziennym²². Grasuje w mieście jakiś niby ksiądz w koloratce, który na zebraniach publicznych przemawiając występuje przeciwko Ojcu Św. Piusowi XII, również dzisiejsze radio zaatakowało podstępnie Ojca Św. Ludzie uczciwi, dobrze, po katolicku myślący, często w sytuacji bez wyjścia... Smutny b.[ardzo] stan przeżywamy w tzw. «wolnej» ojczyźnie, taka wolność gorsza od niewoli, bo przesładują niby swoi pod dyktando sowietów»²³.

Niezwykle ważną część kronik zajmują opisy przybywających pielgrzymek. Zakonnicy odnotowują te wydarzenia i często komentują je z punktu widzenia gospodarza. Starają się odpowiedzieć na pytania czy danego dnia wszystko było dobrze zorganizowane, czy klasztor był w pełni przygotowany na przywitanie pątników, czy też jest coś, co należałoby naprawić, aby Jasna Góra mogła jeszcze lepiej funkcjonować jako ośrodek kultu maryjnego²⁴. W pierwszych latach powojennych na kartach kroniki pojawiają się refleksje, wspomnienia okresu przedwojennego i przybywających licznie do Częstochowy pielgrzymek z utraconych teraz wschodnich ziem II Rzeczypospolitej.

„9 czerwca – Niedziela – Zielone Świątki – Pogoda – ciepło! W sobotę przybyło kilka wycieczek – pielgrzymek uczniowskich i parę tysięcy pobożnych z Podlasia, Lubelskiego, Kieleckiego... Niby trochę przedsmak przedwojennych pielgrzymek»²⁵.

Z czasem jednak ta nuta nostalgii zanikła i komentarze dotyczyły tylko i wyłącznie wydarzeń bieżących. Często są pełne zadowolenia i podkreślają religijność polskiego społeczeństwa:

„Obraz był piękny, zachowanie się olbrzymich tłumów budujące»²⁶.

Władze zastępowały święta kościelne uroczystościami świeckimi. Dla komunistów najważniejszy był dzień 1 Maja. Święto robotnicze, które starali się wykorzystać jak najlepiej propagandowo²⁷. Kronikarz jasnogórski patrzył na to z innej perspektywy. Dostrzegał jego sztuczny charakter i nie krył niechęci. W 1948 roku zanotował:

²² Lista nr 3, to tzw. blok „demokratyczny”: Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Ludowe.

²³ AJG, sygn. 3450, Kronika Klasztoru..., k. 121, zapis z 18 stycznia 1947.

²⁴ Tamże, k. 61, zapis z 25 maja 1946.

²⁵ Tamże, k. 64v, zapis z 9 czerwca 1946.

²⁶ Tamże, k. 80v, zapis z 8 września 1946.

²⁷ P. SOWIŃSKI, *Komunistyczne święto. Obchody 1 maja w latach 1948–1954*, Warszawa 2000, s. 39–115.

„1 Maja – Sobota – chłodno, pochmurno, dziwnie senna atmosfera... Całe miasto, a głównie trasa pochodu tj. Aleja N. M. Panny ubrane na czerwono. Od rana krążył nad miastem samolot przybrany czerwonymi szmatami. To na święto pracy, świętują tj. nie pracują, ale bez nabożeństwa, a więc grają w otwarte karty... to i lepiej!!! [...] Popołudniu na mieście spacerujących ludzi niezbyt wiele, sklepy i biura nieczynne, nastrój niby świąteczny... tylko pijanych dużo, zataczających się na trotuarach, nawet spotyka się pijane młode kobiety i oficerów «odrodzonego» W.[ojska] P.[olskiego], nadto szumne napisy na czerwonych szmatach głoszące «jedność» marksistowską robotniczą PPS i PPR!!!»²⁸.

Niechęć autora tego wpisu mogła być też spowodowana zakazem uroczystego obchodzenia, przypadającego dwa dni później, Święta 3 Maja, które zawsze w Polsce miało szczególnie uroczysty charakter, łączyło w sobie tradycję uchwalenia Konstytucji 3 maja ze świętem kościelnym. W kronice na tej samej karcie, co opis z dnia 1 maja, czytamy poniższy zapis:

„3 Maja. Poniedziałek. Królowej Korony Polskiej, Patronki Ojczyzny i Diec.[ezji] Częstochowskiej. Pogoda wymarzona – ciepło – słonecznie. Na mieście obowiązujący, pod karami dzień pracy. Sklepy, urzędy czynne, fabryki również, nawet szkoły wszystkie od g.[odziny] 9 do 12 w poł.[udnie] pod karą miały nakazany obowiązek młodzieży zająć w szkole... Zarządzenie takie zakomunikował specjalnie przybyły Kurator Okr.[ęgu] Szkol.[nego] w Kielcach [...]. Władze szkolne współpracują z UB... sic! Ładne «wolne» wolnościowe czasy. Na mieście nie było żadnej chorągiewki, ale wyczuwało się nastrój świąteczny»²⁹.

W kolejnych latach nastąpiła fala represji, związana z otwartą i powszechną już walką rządu komunistycznego z wszelkimi przejawami opozycji. Nastął czas masowego terroru stalinowskiego. W dniu 15 kwietnia 1950 roku władze próbowały dokonać konfiskaty części mienia klasztoru. Kiedy przeor jasnogórski o. Kajetan Raczyński oficjalnie zaprotestował, ogłaszając ten fakt także wiernym, władze wycofały się z konfiskaty. Jednak 16 czerwca aresztowano o. Kajetana Raczyńskiego i administratora domu o. Celestyna Tarkę³⁰. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego dokonali rewizji w pokoju przeorskim³¹. Regularnie wzywano zakonników na przesłuchania. O. Celestyna Tarkę uwolniono 25 listopada 1950 roku³², a przeora dopiero 9 września 1952 roku³³.

²⁸ Archiwum Jasnogórskie, sygn. 3450, Kronika Klasztoru..., k. 233, zapis z 1 maja 1948.

²⁹ Tamże, k. 233, zapis z 3 maja 1948.

³⁰ J. ZBUDNIEWEK ZP, *Raczyński Karol Kajetan (1893–1961), paulin*, [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, t. 1, red. J. MYSZORA, Warszawa 2002, s. 237–238.

³¹ AJG, sygn. 3896, o. M. KRÓLIK ZP, *Postawa władz Polskiej Rzeczypospolitej...*, k. 30.

³² J. ZBUDNIEWEK ZP, *Tarka Stefan (1915–1985), paulin, imię zakonne Celestyn*, [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, s. 286.

³³ Tenże, *Raczyński Karol...*, s. 239.

Wraz z narastaniem terroru władze kontynuowały swoją walkę z Kościołem, starały się zamknąć uroczystości kościelne wewnątrz świątyń. Od 1950 roku tego typu decyzje podejmował Urząd do Spraw Wyznań, który w latach 1953–1955 ze szczególną zawziętością odmawiał wydawania zgody na peregrynacje jasnogórskie³⁴. W następnych latach, zwłaszcza po 1961 roku, kiedy Stolica Apostolska zniosła oktawę Bożego Ciała, zezwalano na procesje poza kościołem już raczej tylko w dniu Bożego Ciała³⁵.

Prowadzono akcję usuwania religii ze szkół³⁶. Zwalniano zatrudnionych tam paulinów³⁷. W dniu 3 lipca 1952 roku około siedemnastu funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa dokonało rewizji w tzw. Pokojach Królewskich, gdzie mieściło się Małe Seminarium. Opieczutowano biblioteki i zabrano dokumenty, nie zostawiając żadnego pisemnego poświadczenia. Tym samym seminarium przestało istnieć³⁸. Represje stalinizmu były coraz bardziej dotkliwe i uderzały w realne podstawy funkcjonowania Kościoła katolickiego w Polsce. Prawdziwym ciosem było uwięzienie w dniu 25 września 1953 roku Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego³⁹. Dopiero jego uwolnienie, w październiku 1956 roku, dawało możliwość rozpoczęcia szerszej działalności i zapowiadało koniec upokorzeń. W Polsce rozpoczął się okres destalinizacji, a I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysław Gomułka głosił:

„Po umożliwieniu kardynałowi Wyszyńskiemu powrotu do stanowisk kościelnych, po szeregu innych aktów świadczących o dobrej woli partii i rządu w stosunku do kościoła, pragniemy rozwiązać korzystnie dla państwa ludowe- go i z pożytkiem dla kościoła katolickiego i jego wyznawców wszystkie pozostałe sprawy, które dotychczas nie zostały jeszcze rozwiązane i są przedmiotem rozmów między przedstawicielami rządu i przedstawicielami kościoła”⁴⁰.

W związku z tymi słowami można się było spodziewać poprawy postawy władz w stosunku do Kościoła. Chciano uzyskać jak najszersze poparcie społeczne dla przemian w partii i państwie⁴¹. Stanowisko Kościoła było istotne, gdyż wpływało na kształt opinii publicznej. Zmiany w relacjach państwo – Kościół były widoczne także z perspektywy Częstochowy. Wyraźnie zwiększyła się liczba pielgrzymek zmierzających na Jasną Górę. Do Sanktuarium Maryjnego zaczęła też

³⁴ J. ŻARYN, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 160–161.

³⁵ M. MIKOŁAJCZYK, *Władza Ludowa a Diecezja Częstochowska*, Częstochowa 2000, s. 63.

³⁶ A. DUDEK, R. GRYZ, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 75.

³⁷ AJG, sygn. 3896, o. M. KRÓLIK ZP, Postawa władz Polskiej Rzeczypospolitej..., k. 2.

³⁸ Tamże, k. 1–2; D. THIRIET, *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950–1956)*, Warszawa 2002, s. 209–210.

³⁹ Szerzej na ten temat: W.J. WYSOCKI, *Osaczenie Prymasa, Kardynał Stefan Wyszyński jako „podopieczny” aparatu bezpieczeństwa w latach 1953–1956*, Warszawa 2002.

⁴⁰ *Nowa treść współdziałania stronnictw politycznych i organizacji społecznych*, „Trybuna Ludu”, 30 listopada 1956, s. 4.

⁴¹ B. FIJAŁKOWSKA, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 2, cz. 1, 1956–1963, Olsztyn 2000, s. 34–35.

przybywać Polonia, także ze Stanów Zjednoczonych⁴². Paulini ponownie rozpoczęły pracę z młodzieżą w szkołach. W Kronice Klasztoru Jasnogórskiego, pod datą 8 stycznia 1957 roku czytamy:

„Teraz bowiem po «odwilży październikowej» przywrócona została religia w szkołach ale jako przedmiot nadobowiązkowy dla tych dzieci, których rodzice pisemnie tego w dyrekcji danej szkoły zażądają. Jest to pewne ustępstwo władz obecnych w Polsce, na skutek pertraktacji Episkopatu z Rządem. Zapotrzebowanie na prefektów i katechetów jest wielkie”⁴³.

Katechizacja powracała do szkół powszechnie, jednak na krótko. Władze miały nadzieję, że chociaż część placówek pozostanie bez religii i symboli religijnych, co pokazałoby sukces dotychczasowej ateizacji. Tak się jednak nie stało. Nacisk rodziców był tak duży, że religię wprowadzano we wszystkich typach szkół. W konsekwencji rozpetano w mediach kampanię propagandową o rzekomej klerykalizacji szkolnictwa i szybko wycofano się z dotychczasowych liberalnych postanowień. W latach 1957–1961 doprowadzono do definitywnej likwidacji nauczania religii w szkołach PRL-u⁴⁴. Wszelkie ustępstwa 1956 i początku 1957 roku okazały się przejściowe i obliczone na sukces mających się odbyć 20 stycznia 1957 roku wyborów do Sejmu⁴⁵.

Na fali październikowej odwilży, na Jasnej Górze, starano się też poszerzyć działalność ewangelizacyjną. Myślano o publikowaniu wydawnictw religijnych:

„O. Przeor myśli o założeniu na Jasnej Górze drukarni i o wydawaniu czasopisma religijnego. Ks. Prymas popiera tę myśl. Trwają starania o zdobycie odpowiednich funduszy, liczymy na pomoc Polonii amerykańskiej, o uzyskanie choć na razie małego kompletu maszyn drukarskich z zagranicy”⁴⁶.

Wydawnictwo udało się uruchomić. Niedługo później stało się ono celem niewybrednych ataków prokuratury, Milicji Obywatelskiej i Wydziału Finansów Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie. W dniu 21 lipca 1958 roku przedstawiciele władzy wtargnęli do pomieszczeń Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu, dokonali rewizji i konfiskaty mienia w postaci druków i urządzeń drukarskich. W Kronice Klasztoru odnotowano:

„Smutne i brzemienne w skutki zaszły dziś wypadki. Świadczą one o wielkiej zaciętości państwa przeciw dziełu Bożemu. O g.[odzinie] około 14 wtargnęli do Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu urzędnicy prokuratury

⁴² AJG, sygn. 3073, Kronika Sanktuarium Jasnogórskiego 1 I 1960 – 26 XII 1960, k. 26, zapis z 2 czerwca 1960; Tamże, sygn. 3076, Kronika Klasztoru Jasnogórskiego od 1 stycznia 1957 r. do 31 grudnia 1964 r., k. 31, zapis z 19 czerwca 1957.

⁴³ AJG, sygn. 3076, Kronika Klasztoru..., k. 26, zapis z 8 stycznia 1957.

⁴⁴ H. DOMINICZAK, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 259; Z. ZIELIŃSKI, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 138–139.

⁴⁵ B. FIJAŁKOWSKA, tamże.

⁴⁶ AJG, sygn. 3076, Kronika Klasztoru..., k. 21, zapis z 1 maja 1957.

wojewódzkiej i funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. [...] [Milicja w celu wywiezienia skonfiskowanych materiałów:] bez uprzedzenia władz klasztornych i wezwania do otwarcia zamkniętych zgodnie z regulaminem bram, wyłamała około godz. 23 bramy klasztoru i wtargnęła siłą na dziedziniec wewnętrzny, dopuszczając się karygodnego i brutalnego czynu bicia pałkami po głowach, szarpania za włosy i kopania modlących się pielgrzymów – niewiast i mężczyzn, znajdujących się na tym terenie księży, zakonników i pracowników klasztornych, wyśmiewając i szydząc równocześnie z uczuć i praktyk religijnych tych osób”⁴⁷.

W następstwie tych wypadków, w dniu 24 marca 1959 roku wymierzono zakonnikom podatki: obrotowy i dochodowy za lata 1957–1958. Mimo odwołań, dokonano zajęcia ruchomości klasztoru w postaci samochodu ciężarowego, ciągnika „Ursus” i samochodu osobowego. Należy tutaj dodać, że władze nie płaciły klasztorowi czynszu za użytkowanie, należącego do paulinów „Domu Pątnika”, który najpierw został zajęty przez wojska sowieckie, a następnie ulokowano w nim szpital. Składano skargi do Ministerstwa Finansów. Odwołania i sprawy sądowe, związane z corocznym nakładaniem kolejnych podatków, trwały do 1977 roku⁴⁸.

Mimo pozorów liberalnego kursu wobec Kościoła katolickiego, władze PRL-u nadal starały się ograniczyć jego wpływy. Ze względu na kazanie, w którym o. Kajetan Raczyński omówił negatywne skutki kultu jednostki w nazizmie i zrobił aluzję do Polski Ludowej, uznano go za nielojalnego w stosunku do ideologii komunistycznej i postanowiono odmówić wydania paszportu. Działo się to w momencie, kiedy o. Kajetan Raczyński został mianowany Prokuratorem Generalnym przy Stolicy Apostolskiej⁴⁹. Cały czas regularnie inwigilowano księży i zakonników.

Pomimo wielu prześladowań i trudności, jakie spotkały zakon paulinów w okresie Polski Ludowej, Klasztor Jasnogórski pozostał duchową stolicą Polaków. Kroniki prowadzone w tym czasie przez zakonników opisywały rzeczywistość taką, jaką ona była. W obliczu możliwości rewizji, aresztowań, podsłuchów i donosów, zadziwiający jest fakt otwartego komentowania poczynań władz komunistycznych, jako wrogich Kościołowi katolickiemu, społeczeństwu i Polsce. Kroniki pokazują szarą rzeczywistość PRL-u, państwa wielu paradoksów, niedorzeczności i nienaturalnych relacji pomiędzy władzą a społeczeństwem. Oczywiście sporo miejsca poświęcono w nich pielgrzymom, którzy mimo licznych przeszkód, ciągle przybywali na Jasną Górę. Kroniki Klasztoru Jasnogórskiego pisało w latach powojennych wielu, kolejno zastępujących się w tej pracy zakonników. W związku z tym, postrzeganie opisywanej rzeczywistości czasem nieco się różniło i było uzależnione od indywidual-

⁴⁷ AJG, sygn. 3076, Kronika Klasztoru..., k. 103–104, zapis z 21 lipca 1958; AJG, sygn. 4347, Proces sądowy po napadzie na Jasną Górę 21.07.1958 r., k. 8, Pismo biskupa częstochowskiego Zdzisława Golińskiego do Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego z 22 lipca 1958 r.

⁴⁸ AJG, sygn. 3896, o. M. KRÓLIK ZP, *Postawa władz Polskiej Rzeczypospolitej...*, k. 6–12.

⁴⁹ AJG, sygn. 3076, Kronika Klasztoru..., k. 47, zapis z 13 sierpnia 1957; J. ZBUDNIEWEK ZP, *Raczyński Karol Kajetan (1893–1961)...*, s. 238.

nych poglądów i postaw kronikarzy, niemniej utrzymali oni niemal identyczną ocenę życia społecznego i politycznego w PRL.

W tekstach kronikarzy jasnogórskich przebija się poczucie nadziei na lepsze, bliżej nieokreślone jutro. Ta nadzieja wyrastała z istnienia, ciągle jeszcze ważnej dla Polaków, sfery życia religijnego. Liczne pielgrzymki, codziennie przybywające na Jasną Górę, utwierdzały zakonników w przekonaniu, że komunizm to coś przejściowego i tak jak inne nieszczęścia jest skazany na klęskę.

JAROSŁAW DURKA

**“SUCH FREEDOM IS WORSE THAN SLAVERY...” THE REALITY
OF THE PEOPLE’S REPUBLIC OF POLAND IN THE LIGHT
OF THE SELECTED JASNA GÓRA MONASTERY CHRONICLE RECORDS
DOCUMENTING THE YEARS 1945–1958**

SUMMARY

The monastery of Jasna Góra has remained a religious and spiritual capital of Poland, although it experienced several difficulties and suffered persecution during the period of the People’s Republic of Poland (PRL).

Written by the Paulines, the monastic chronicles present the Polish reality of that period very adequately despite the strict censorship of the communist regime and a grave risk of denunciation and repressions. The chronicles show the PRL as a country of numerous paradoxes, absurdities and abnormal relationships between the authority and society. They also introduce successfully everyday life of the monastery: both troubles and satisfaction that resulted from the constant interest of the pilgrims of various social classes, arriving from all parts of Poland and from abroad, the latter regarding especially Polish emigrants.

Since the chronicles of the Jasna Góra Monastery were written by different monks over the post-war years, the perception of the PRL reality is based on an individual attitude of each chronicler. Nevertheless, their evaluation is almost the same. In the chronicles there is hope for the better future that rested in the religiousness of the Polish nation. The Paulines were convinced that communism was a temporary phenomenon which was bound to collapse like other regimes.